

Sygn. akt I C 981/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 grudnia 2016 r.

Sąd Okręgowy w Gdańsku I Wydział Cywilny

w składzie :

Przewodniczący : SSR del. Michał Jank

Protokolant: staż. Kaja Czech

po rozpoznaniu w dniu 5 grudnia 2016 w Gdańsku, na rozprawie

sprawy z powództwa J. Ł. (1)

przeciwko J. B.

o zapłatę

I.zasądza od pozwanego J. B. na rzecz powódki J. Ł. (1) kwotę 218.420,34 zł (dwieście osiemnaście tysięcy czterysta dwadzieścia złotych 34/100) wraz z:

- ustawowymi odsetkami od kwoty 123.182,05 zł od dnia 14 lipca 2011 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od tej kwoty od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty,

- ustawowymi odsetkami od kwoty 95.238,29 zł od dnia 5 grudnia 2011 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od tej kwoty od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty,

II.oddala powództwo w pozostałym zakresie;

III.zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 7.217 zł (siedem tysięcy dwieście siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

IV.nakazuje ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Gdańsku kwotę 11.264 zł (jedenaście tysięcy dwieście sześćdziesiąt cztery złote) tytułem opłaty sądowej, od uiszczenia której powódka była zwolniona.

UZASADNIENIE

Powódka J. Ł. (1) wniosła o zasądzenie od pozwanego J. B. kwoty 225.273,15 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 14 lipca 2011 r. do dnia zapłaty, a także o zasądzenie kosztów postępowania.

W uzasadnieniu pozwu wskazała, iż zawarła z pozwanym mowę pożyczki kwoty 183.000 zł oraz równowartości kwoty 15.000 dolarów amerykańskich, co pozwany potwierdził w oświadczeniu z kwietnia 2010 r. . Należność ta spłacona miała być w czterech ratach, przy czym ostatnia rata miała być uiszczona w dniu 30 czerwca 2011 r.

Pomimo wezwania do zapłaty pozwany należności nie spłacił. Kwota 15.000 USD przeliczona została według kursu z 1 lipca 2011 r.

W toku dalszego postępowania powódka wskazała, iż na przełomie lipca i sierpnia 2002 roku zawarta została między stronami umowa pożyczki. Kwota pożyczki wypłacona została w dwóch transzach: pierwsza- 35.000 zł i 5000 USD

oraz druga - 65.000 zł i 3500 USD. Strony ustaliły oprocentowania na poziomie 10% w skali roku. Pożyczka udzielona w złotych miałaby być uiszczona do końca 2005 r. zaś w walucie obcej - do końca 2003 r.

Pozwany w toku postępowania wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania.

W uzasadnieniu wskazał, iż nie doszło nigdy do zawarcia umowy pożyczki, a więc jego oświadczenie z kwietnia 2010 r. jest nieważne jako pozbawione podstawy prawnej. Wskazał, iż powódka wykorzystując jego przymusowe położenie, nakłoniła go do podpisania tego oświadczenia. Był to warunek odzyskania przez pozwanego pieniędzy, które wpłacone zostały jako poręczenie w postępowaniu karnym przez powódkę, a które to pieniądze w istocie pochodziły od rodziny powoda. Po podpisaniu tego oświadczenia pozwany uzyskał pełnomocnictwo, które pozwalało na przelanie kwoty wpłaconej tytułem poręczenia majątkowego w sprawie karnej na poczet wynagrodzenia obrońcy pozwanego. Reszta zaś pieniędzy wpłaconych tytułem poręczenia, została zwrócona powódce. Wskazywał też, iż w oświadczeniu z 2010 r. jako wierzyciele wskazani są nie tylko powódka, ale i R. Ł., a jednocześnie znikąd nie wynika solidarność tych osób w zakresie udzielonej pożyczki.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Wiosną 2002 r. zawarta została pomiędzy powódką J. Ł. (1) a pozwanym J. B. umowa pożyczki łącznej kwoty 100.000 zł oraz 8500 dolarów amerykańskich.

Powyższe kwoty wypłacone zostały w dwóch transzach:

- I transza w mieszkaniu powódki w B. - 35.000 zł oraz 5.000 USD
- II transza - kilka tygodni później - w domku rekreacyjnym w K. - 65.000 zł i 3500 USD.

Strony ustaliły, iż pożyczka oprocentowana będzie w skali 10 % rocznie dla obu walut.

Pożyczka w walucie obcej miała zostać spłacona do końca 2003 r., a pożyczka w złotych - do końca 2005 r.

/dowód: oświadczenie z 23.04.2010 r. - k. 5; zeznania R. Ł. - k. 91v-92; zeznania świadka J. Ł. (2) - k. 90v-91; zeznania świadka J. N. - k. 89v; zeznania świadka A. Ł. - k. 89v-90 /

W dniu 23 kwietnia 2010 r. pozwany podpisał oświadczenie, w którym wskazał, iż J. Ł. (1) i R. Ł. przysługuje zwrot pożyczki w kwocie 183.000 zł oraz równowartości 15.500 USD. Zobowiązał się do zwrotu tych kwot w następujących terminach:

- do 30 września 2010 r. - 50.000 zł
- do 31 grudnia 2010 r. - 50.000 zł
- do 30 marca 2011 r. - 50.000 zł
- do 30 czerwca 2012 r. - pozostałą kwotę

/dowód: oświadczenie z 23.04.2010 r. - k. 5/

Pismem z 1 lipca 2011 r. powódka wezwała pozwanego do zwrotu kwot wynikających z oświadczenia z 23 kwietnia 2010 r. w terminie 5 dni od otrzymania wezwania. Pismo wysłano 5 lipca 2011 r.

/dowód pismo z 1.07.2011 r. - k. 7/

Na dzień 1 lipca 2011 r. średni kurs dolara amerykańskiego do złotówki wynosił 1 SD = 2,7273 zł.

/dowód: tabela kursów walut - k. 8/

Sąd zważył, co następuje:

Stan faktyczny w sprawie Sąd ustalił w pierwszej kolejności na podstawie treści złożonych do akt sprawy dokumentów, których prawdziwość nie była kwestionowana. Pozwany nie kwestionował, iż takie dokumenty zostały sporządzone, jednakże wskazywał, iż ich treść nie jest zgodna z rzeczywistym stanem sprawy.

Za wiarygodne Sąd uznał zeznania świadków, a także R. Ł. (słuchanego wpieryw w charakterze świadka, a następnie strony) mając na uwadze, iż ich zeznania były ze sobą spójne, nie zawierały wewnętrznych sprzeczności, a jednocześnie ich prawdziwość potwierdzona została sporządzonym przez pozwanego oświadczeniem z 23 kwietnia 2010 r. Przesłuchane osoby potwierdziły fakt zawarcia umowy pożyczki między powódką a pozwanym, wysokość pożyczonej kwoty oraz warunki pożyczki (termin zwrotu i oprocentowanie). Zeznania były też zgodne co do okoliczności zawarcia umowy i przekazania pieniędzy. Nieznajomość dokładnej daty zawarcia umowy i przekazania pieniędzy tłumaczyć można znacznym upływem czasu (świadkowie zeznawali kilkanaście lat później). Z zeznań wynika natomiast, iż zawarcie umowy miało miejsce wiosną lub wczesnym latem 2002 roku, zaś przekazanie całej pożyczonej kwoty nastąpiło w przeciągu kilku tygodni. Pozwany nie zdołał podważyć wiarygodności zeznań świadków poprzez złożenie choćby innych uzasadnionych i dopuszczalnych wniosków dowodowych.

Zgodnie z art. 720 § 1 kc. przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości.

W przedmiotowej sprawie pozwany kwestionował fakt zawarcia umowy pożyczki twierdząc, iż został zmuszony do podpisania oświadczenia z 23 kwietnia 2010 r., gdyż tylko w ten sposób mógł odzyskać pieniądze, które przeznaczone zostały na poręczenie majątkowe w sprawie karnej, a które to pieniądze stanowiły własność jego rodziny.

Podkreślić w pierwszej kolejności należy, iż pozwany nie przedstawił żadnego dowodu, z którego choćby pośrednio wynikałoby, iż został zmuszony z jakichkolwiek względów do podpisania przedmiotowego oświadczenia. Z zeznań zaś świadków wynika, iż oświadczenie podpisał dobrowolnie, nie kwestionując swego obowiązku opisanego w treści tego oświadczenia. Z art. 6 kc wynika, iż to pozwany winien był udowodnić działanie pod przymusem; temu zaś obowiązkowi procesowemu pozwany nie sprostał. Na marginesie jedynie ZAUWAŻYĆ należy, iż wskazywany przez pozwanego przymus miał charakter wyłącznie ekonomiczny, to zaś mogłoby być kwalifikowane jedynie jako wyzysk w rozumieniu art. 388 kc. Niemożliwość zaś zastosowania tej instytucji wynika z faktu, iż dotyczy ona zobowiązań umownych, a nie jednostronnych oświadczeń woli (jak w przypadku oświadczenia z 23 kwietnia 2010 r.), a nadto z uwagi na upływ ponad dwóch lat od daty złożenia tego oświadczenia.

Rację ma strona pozwana twierdząc, iż samo oświadczenie o uznaniu długu nie kreuje odrębnego stosunku zobowiązaniowego, nie prowadzi do nawiązania, zmiany lub wygaśnięcia stosunku zobowiązaniowego, nie stanowi samoistnego tytułu prawnego zobowiązania. Sam więc fakt uznania nie stoi na przeszkodzie wykazaniu, że zobowiązanie w ogóle nie istniało i w związku z tym nie uniemożliwia zwalczania zasadności dochodzonego powództwem "uznanego" roszczenia (tak np. wyrok SA w Szczecinie z 11.06.2014 r., I ACa 249/14) jednakże złożenie oświadczenia o uznaniu roszczenia, poza skutkami w zakresie przedawnienia ma to znaczenie, że osoba, której to roszczenie przysługuje nie musi się powoływać na źródła samego zobowiązania, mogące wynikać czy to z faktur, czy też z umowy, albowiem w takiej sytuacji ciężar dowodu braku istnienia wierzytelności objętej uznaniem przechodzi na stronę przeciwną (wyrok SA w Białymstoku z 31.03.2016 r I ACa 1052/15). To pozwany więc winien był wykazać, iż w rzeczywistości nie doszło do zawarcia umowy pożyczki, zaś samo podpisanie przez niego oświadczenia o uznaniu długu nastąpiło z zupełnie innych przyczyn i nie miało na celu potwierdzenie istnienia stosunku zobowiązaniowego.

Zdaniem Sądu pozwany nie wykazał powyższych okoliczności, nie przedstawił żadnego dowodu na poparcie swych twierdzeń. Nie ma podstaw do stwierdzenia, iż oświadczenie pozwanego uznające swój dług wobec pozwanej nie odzwierciedla rzeczywistego stanu rzeczy, zwłaszcza że treść tego oświadczenia została potwierdzona zeznaniami świadków. Żaden z przeprowadzonych dowodów nie potwierdza wersji pozwanego, z której wynika, iż oświadczenie

o uznaniu długu zostało złożone tylko po to, aby pozwany mógł odzyskać pieniądze należące rzekomo do jego rodziny po to, aby m.in. uiścić wynagrodzenie należne jego obrońcy w postępowaniu karnym.

Sąd oddalił wniosek pozwanego o zwrócenie się do banków o udzielenie informacji dotyczących transakcji na rachunkach bankowych mają na uwadze przepisy art. 104 i nast. ustawy Prawo bankowe statuujące tajemnicę bankową. Zażądanie informacji od banków w przedmiotowej sprawie nie znajdowałoby podstawy w świetle tychże przepisów, a wręcz prowadziłoby do żądania od banku naruszenia tajemnicy bankowej. Ponadto uzyskanie informacji od banków, o które żądał pozwany, nie wykluczyłoby możliwości zawarcia umowy pożyczki z powódką. Z informacji tych wynikałoby bowiem jedynie, iż powódka otrzymała ewentualnie określoną kwotę pieniędzy, co nie przekłada się w sposób jednoznaczny na brak możliwości zawarcia umowy pożyczki.

Podobnie wniosek o przesłuchanie świadka A. C. podlegał oddaleniu, gdyż jego zeznania nie przyczyniłyby się do rozstrzygnięcia sprawy. Nawet jeżeli świadek ten zeznałby, iż powódka otrzymała określoną kwotę zwolnioną z poręczenia majątkowego oraz iż udzielono pełnomocnictwa do odbioru kwoty poręczenia i wypłacenia mu z tej kwoty wynagrodzenie jako obrońcy pozwanego w postępowaniu karnym, to i tak nie wykluczałoby to możliwości zawarcia umowy pożyczki między stronami.

Sąd miał na uwadze, iż w oświadczeniu z 23 kwietnia 2010 r. wskazano, iż pozwany zaciągnął pożyczkę wobec powódki oraz R. Ł., zaś powództwo wytoczyła jedynie jedna z tych osób. Ponownie podkreślić jednak należy, iż samo oświadczenie nie kreuje zobowiązania, zaś materiał dowodowy jednoznacznie wskazuje, iż pożyczkodawcą była wyłącznie powódka. W szczególności R. Ł. nigdy nie podnosił, iż również on udzielał pożyczki pozwanemu. Gdyby zaś faktycznie również on był pożyczkodawcą, nic nie stałoby na przeszkodzie, aby wystąpił w charakterze powoda domagając się zasądzenia odpowiedniej części dla siebie.

Mając na uwadze, iż oświadczenie o uznaniu długu nie kreuje zobowiązania, a jedynie je potwierdza, Sąd w oparciu o to oświadczenie oraz zeznania przesłuchanych w sprawie osób ustalił treść łączącej strony umowy. Z zeznań wynika, iż pozwany otrzymał kwotę 100.000 zł oraz 8500 dolarów amerykańskich oraz iż oprocentowanie pożyczki dla obu walut wynosiło 10 % w skali roku. Odnośnie daty przekazania pozwanemu tych kwot Sąd przyjął datę 31 lipca 2002 r. mając na uwadze, iż w piśmie procesowym złożonym w toku postępowania powódka wskazała na przełom lipca i sierpnia 2002 r. jako datę wręczenia kwot pozwanemu. Z zeznań zaś świadków wynika, że przekazanie pieniędzy nastąpiło wiosną lub wczesnym latem 2002 r. Mając na uwadze brak możliwości precyzyjniejszego ustalenia daty przekazania pieniędzy, Sąd przyjął datę z jednej strony najkorzystniejszą dla pozwanego, a z drugiej - znajdującą oparcie w zgromadzonym materiale dowodowym i twierdzeniach powódki.

Ustalając datę początkową naliczania odsetek umownych na dzień 1 sierpnia 2002 r., Sąd ustalił wysokość należności na dzień 23 kwietnia 2010 r. (dzień spisania oświadczenia o uznaniu długu). Powódka nie naliczała dalszych odsetek od następnego dnia po sporządzeniu tego oświadczenia. I tak dla kwoty 100.000 zł należność ta łącznie z naliczonymi odsetkami umownymi stanowiącymi wynagrodzenie za korzystanie z kapitału (10% w skali roku) wyniosła 177 315,07 zł (w tym 77.315,07 zł odsetek). Dla kwoty 8500 USD należność ta wyniosła 14 296,30 USD (w tym 5 796,30 USD odsetek). Kwoty te zbliżone są do kwot wskazanych w oświadczeniu z 23 kwietnia 2010 r.

Kwotę 14296,30 USD Sąd przeliczył na walutę polską zgodnie z żądaniem pozwu biorąc od wagę kurs waluty na dzień 1 lipca 2011 r. tj. dzień wezwania pozwanego do zwrotu pożyczki. Kurs ten (1USD = 2,7273 zł) jest zdecydowanie niższy niż kurs tej waluty z daty zamknięcia rozprawy czy też wydawania wyroku)

Z uwagi na fakt, iż oświadczenie z 23 kwietnia 2010 r. nie kreuje samo w sobie zobowiązania, zasądzeniu podlegały kwoty wyliczone jak wyżej (łącznie 218.420,34 zł), jako wynikające z treści łączącej strony umowy pożyczki.

Odnośnie odsetek od zasądzonej kwoty Sąd zgodnie z żądaniem pozwu zasądził odsetki ustawowe, a od 1 stycznia 2016 r. w związku ze zmianą przepisów - odsetki ustawowe za opóźnienie. Ustalona przez strony stopa procentowa na poziomie 10% w skali roku stanowiła wynagrodzenie za korzystanie z kapitału przez pozwanego w okresie obowiązywania umowy pożyczki. Powódka nie naliczała dalszych odsetek od następnego dnia po sporządzeniu

oświadczenia o uznaniu długu. W momencie w którym umowa przestała obowiązywać, a stało się to najpóźniej z datą wypowiedzenia tej umowy, powódka mogła się domagać odsetek ustawowych za opóźnienie zgodnie z art. 481 § 1 i 2 kc.

Powódka domagała się zasądzenia odsetek od całej żądanej kwoty od dnia 11 lipca 2011 r., jednak Sąd miał na uwadze, iż w ramach tej sumy kwota 95.238,29 zł stanowiła naliczone odsetki. Mając zaś na uwadze art. 482 § 1 kc. Odsetki od odsetek mogły być zasądzone dopiero od dnia wytoczenia powództwa tj. od 5 grudnia 2011 r.

Z uwagi na powyższe Sąd orzekł jak w pkt I i II wyroku.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na mocy art. 108 § 1 k.p.c., art.98 k.p.c., 99 k.p.c., 100 kpc., § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. (Dz. U. Nr 163, poz. 1349) w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenie przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu uznając, iż pozwany winien ponieść wszystkie koszty postępowania w sprawie, jako strona przegrywająca spór niemalże w całości. Na koszty postępowania poniesione przez powódkę składają koszty zastępstwa procesowego w wysokości 7217 zł. Sąd uznał, iż stawka wynagrodzenia za czynności radcy prawnego adekwatna jest do nakładu pracy pełnomocnika i stopnia skomplikowania sprawy. Jako że powódka była zwolniona od kosztów sądowych w całości, Sąd w pkt V nałożył na pozwanego obowiązek poniesienia tych kosztów tj. opłaty od pozwu na mocy art. 113 ust. 1 ustawy z 28.07.2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.